



tekst

AGNIESZKA GIEROBA

redaktor wydania

Zwykle w Wielkim Poście postanawiamy, że czegoś będziemy robić mniej lub wcale. Staramy się unikać jakichś przyjemności, nie jeść słodczy, nie oglądać telewizji czy ograniczyć przesiadywanie przed komputerem. My jednak u progu Wielkiego Postu chcemy zachęcić do tego, by robić więcej, i to w dodatku nie dla tylko siebie, ale dla innych. Proponujemy np. zainteresować się bardziej życiem swojej parafii, sięgnąć po katolicką lekturę, odwiedzić chorego sąsiada, przynieść zakupy starszej osobie i przede wszystkim znaleźć więcej czasu dla Pana Boga.

Są związani z regionem. Promują województwo lubelskie w kraju i za granicą. Po raz 10. przyznano **tytuły Ambadora Lubelszczyzny.**

Wyróżnienia przyznaje kapituła złożona z przedstawicieli władz województwa i lubelskich mediów w trzech kategoriach: osoba, instytucja oraz firma. W pierwszej kategorii uhonorowano o. Filipa Buczyńskiego. – Jest to wyróżnienie dla mnie i całego zespołu za trud, który wkładamy w opiekę nad ciężko chorymi dziećmi. To też znak pamięci i szacunku dla podopiecznych oraz rodzaj promocji pewnej idei, która jest wspierana finansowo przez bardzo wiele osób. Sam staram się, bywając na różnych konferencjach i sympozjach w kraju i za granicą, promować nasz region

Honory dla reprezentantów

Mecenasi województwa



GRZEGORZ JAWORSKI

W kategorii osoba statuetkę odebrał o. Filip Buczyński

przez prezentację tego, co udało się hospicjum osiągnąć – mówi założyciel i prezes Hospicjum im. Małego Księcia. – Jest moją radością i wielkim zaszczytem być przy cierpiącym Chrystusie, któremu mogę służyć i pomagać.

W kategorii instytucja zwyciężył Państwowy Instytut Weterynaryjny

w Puławach, a najlepszą firmą okazała się Nałęczowianka.

Podczas uroczystej gali w Filharmonii Lubelskiej nadano certyfikaty „Marki Lubelskie”. Przedsiębiorstwa legitymujące się tym znakiem promują produkty i usługi związane z województwem.

Grzegorz Jaworski

Poetycko w Hadesie



KATARZYNA ARTYMIAK

LUBLIN. 19 lutego 2009, kawiarnia artystyczna „Hades”, wieczór poetycki o. Eligiusza Dymowskiego

To było święto dla miłośników poezji o. Eligiusza Dymowskiego. W zeszłym tygodniu autor odwiedził Lublin. Prezentował swój ostatni tomik pt. „Wędrówki z Noelis”. Podzielił się również spostrzeżeniami na temat własnej i innych księży-poetów twórczości. Mowa była m.in. o poezji ks. J. Twardowskiego i ks. J.S. Pasierba. O. Eligiusz Dymowski urodził się w 1965 roku. Jest franciszkaninem, wykładowcą teologii pastoralnej, poetą i krytykiem literackim. Debiutował w 1987 roku. Jest członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy, a także Oddziału Polskiego Stowarzyszenia Kultury Europejskiej (SEC). Jego wiersze były tłumaczone na języki włoski, esperanto, angielski i rosyjski. Wydał m.in. tomiki: „W cieniu drzew”, „Cierpienie anioła” i „Przemilczenie”.

Szybciej do Warszawy



ARCHIWUM PKP

Szybkim pociągiem z Lublina do Warszawy można by zajechać w 50 minut

PKP. Przejazd z Lublina do Warszawy szybkim pociągiem ma się skrócić z 2,5 godziny do 50 minut. Opracowanie takiego wariantu modernizacji torów z Dorohuska do Warszawy zleciła spółka Polskie Linie Kolejowe. Dokumentacja ma być gotowa za rok. Kolej zamawia cztery różne wersje planów, bo nie wie jeszcze, jaką sumą

pieniędzy będzie dysponować. Najbardziej atrakcyjny wariant zakłada przejazd z prędkością 200 km/h. Wstępne plany – niezależnie od tego, która opcja zwycięży – mówią o tym, że prace na trasie Lublin–Warszawa potrwałyby od 2012 do 2020 r., a część linii od Lublina do Dorohuska zostałyby zmodernizowane do 2030 r.

Nowy kierunek na KUL



AGNIESZKA GIEROBA

POLITOLOGIA. W odpowiedzi na potrzeby maturzystów i lokalnego rynku pracy od maja 2009 r. rusza nabór na nowy kierunek Wydziału Nauk Społecznych KUL – politologię. W ramach trzyletnich studiów I stopnia i dwóch specjalności (demokracja lokalna i samorząd terytorialny oraz integracja europejska) przyszli studenci będą mogli uzyskać

szeroki zakres wiedzy politologicznej z zakresu teorii polityki i systemów politycznych, stosunków międzynarodowych, integracji europejskiej oraz marketingu politycznego. W najbliższej przyszłości KUL planuje także otwarcie dwuletnich studiów uzupełniających II stopnia. Więcej informacji na stronie www.kul.pl/politologia.

Unidukaty

UNIA LUBELSKA NA MONETACH. 440. rocznica unii lubelskiej, zawartej w 1569 roku, zostanie upamiętniona emisją unidukatów. Mennica Polska przygotowuje złote, srebrne i mosiężne monety. Trafiają one do sprzedaży już 1 maja. Dysponentem



monet będzie Towarzystwo Muzyczne w Lublinie, a dochód z ich sprzedaży zostanie przeznaczony na Szkołę Muzyczną dla Dzieci Niepełnosprawnych oraz na organizację międzynarodowych konkursów muzycznych w Lublinie.

Pieniądze dla pomocy społecznej

LUBELSZCZYŻNA. Budowanie systemu wspierania dziecka i rodziny, poprawa jakości życia osób w podeszłym wieku, aktywizacja społeczno-zawodowa osób bezdomnych oraz integracja ze społeczeństwem cudzoziemców posiadających status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą – to priorytetowe obszary pomocy społecznej, w której ramach w 2009 r. będzie można ubiegać się o dofinansowanie realizacji opracowanych

przez siebie programów. W Sali Błękitnej Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie odbyło się spotkanie poświęcone możliwości uzyskania wsparcia finansowego z budżetu wojewody lubelskiego na realizację programów w obszarze pomocy społecznej. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego oraz organizacji pozarządowych z terenu województwa, prowadzących działalność w zakresie pomocy społecznej.



AGNIESZKA GIEROBA

Dzięki dofinansowaniu z budżetu wojewody wiele instytucji niosących pomoc ubogim może lepiej funkcjonować

Budujemy szpital w Gabonie

MISJE. Prawie 43 tysiące złotych udało się już zbierać na budowę ośrodka medycznego polskich kapucynów w Gabonie. Na tę kwotę złożyły się ofiary składane podczas zbiórek w lubelskich kościołach, z loterii fantowej w Studium Medycznym,

pieniądze zebrane przez KSM w Kaniem, podczas dyskoteki charytatywnej w Lublinie, ofiarowane przez prywatnych darczyńców. – Myślę, że dojdziemy do 50 tysięcy – przewiduje s. Cecylia Bachalska, misjonarka Afryki, koordynatorka zbiórki. – Jak się połączy siły, to są niesamowite efekty. Warszawa się włączyła, bo ludzie usłyszeli w Lublinie, że jest taka akcja. Nasze działania wzbudzają większą świadomość misyjną – mówi. W ubiegłym roku podczas zbiórki w ramach Światowego Dnia Walki z Trędumą udało się uzyskać 21 tys. zł, które zostały przekazane Ośrodkowi Rehabilitacji Trędowatych w Jeevodaya w Indiach.



ARCHIWUM S. CELINY NATANEK

Siostra Celina NataneK, misjonarka Afryki, wśród trędowatych w Afryce

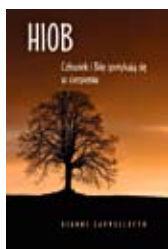
GOŚĆ LUBELSKI

lublin@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON / FAKS 081 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Wojciech Pęcherzewski
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Książka o cierpieniu

GAUDIUM. Czy można być obojętnym na ludzkie cierpienie? Czy można człowiekowi walczącemu z bólem i własną słabością podsuwać gotowe, nawet najbardziej uświęcone reguły, które miałyby mu wytłumaczyć, dlaczego cierpi? A może to Bóg jest winny wszystkich nieszczęść i kataklizmów, które nas dotykają? W czasach, gdy wartość człowieka mierzy się jego sukcesem (zawodowym, osobistym lub jeszcze innym), czy jest miejsce



dla cierpiących? Jeśli tak, to dlaczego dyskusje o eutanazji? Dlaczego legalizacja zabijania w niektórych krajach? Komu przeszkadzają cierpiący? Kto się chce dorobić na ich przyspieszonej śmierci? Rodzina? Państwo? Firma ubezpieczeniowa? Firma pogrzebowa? Kto? Odpowiedzi znajdziemy w najnowszej publikacji wydawnictwa archidiecezji lubelskiej Gaudium pt. „Hiob. Bóg i człowiek spotykają się w cierpieniu”. Autorem książki jest Gianni Cappelletto.

Konkurs ortograficzny

ŚWIDNIK. Miasto obchodzi w tym roku 55. rocznicę nadania praw miejskich. Z tej okazji organizowane co roku dyktando o charakterze powiatowym rozrasta się na obszar całego województwa. Na pomysł organizowania konkursu ortograficznego wpadł przed laty dr Sławomir Myk. Po jego śmierci koledzy i koleżanki postanowili podtrzymać ideę, nadając jej imię pomysłodawcy i organizatora.

Tegoroczny konkurs ortograficzny przebiega pod hasłem: „Bądź odważny, nie lękliwy, z ortografią zmierz swe siły”. Do udziału w dyktandzie zaproszeni są dorośli mieszkańcy województwa lubelskiego oraz uczniowie III klas gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Dyktando odbędzie się 23 kwietnia o godz. 16.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Świdnik, ul. Kard. S. Wyszyńskiego 15.

Stworzenie świata

POCZEKAJKA. Grupa teatralna Nasza Lepsza z Dziennego Centrum Aktywizacji Środowiskowego Domu Samopomocy „Roztocze” zaprezentowała w parafii św. Franciszka i Niepokalanego Serca Maryi na Poczekajce spektakl taneczno-muzyczny pt. „Stworzenie świata”. Grupę teatralną

tworzą osoby niepełnosprawne intelektualnie, które poprzez sztukę próbują lepiej odnaleźć się w rzeczywistości. Pełen muzyki i tańca spektakl został przyjęty przez widzów z ogromną życzliwością. Organizatorem przedstawienia na Poczekajce było Stowarzyszenie Przyjaciół parafii Poczekajka.



Spektakl pt. „Stworzenie świata” przygotowała grupa teatralna Nasza Lepsza

Słowo przemiana kulturę



ABP JÓZEF ŻYCIŃSKI

„Oto Ja zawieram przymierze z wami i z waszym potomstwem” – mówi w dzisiejszych czytaniach Bóg do Noego (Rdz 9,8).

Być człowiekiem Bożego przymierza – nie znaczy straszyć potopem albo głosić przegraną lub zagładę. Biblijnym symbolem przymierza była tęcza, która łączy niebo z ziemią. My również mamy być ludźmi pojednania, którzy w słowie Bożym odnajdują siłę do przemiany oblicza współczesnej kultury. Nasza wielkopostna przemiana, jeśli ma objąć najgłębsze pokłady naszej osobowości, winna być zakorzeniona w rozważaniu słowa Bożego. Trzeba zauważyć, że istnieją biblijne sformułowania, które ciągle rodzą niezrozumienie i opór, mimo że chrześcijaństwo powtarza je od dwóch tysięcy lat. Jako przykład można w Roku św. Pawła przytoczyć słowa Apostoła Narodów, w których pouczał on Galatów: „Nie ma już Żyda ani poganina..., nie ma mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28). Tej jedności w Chrystusie tak bardzo potrzeba skłóconemu i podzielonemu światu. Aby przyjąć treść niesioną przez słowo Boże, trzeba więc przewycięzać zarówno uprzedzenia etniczne, jak i przesady kulturowe, w których kobietę traktuje się jako istotę gorszą od mężczyzny. W 1988 r. tym niesprawiedliwym przesądom papież Jan Paweł II przeciwstawił się w liście apostolskim dotyczącym godności kobiet. Dokument ten podkreśla równouprawnienie mężczyzny i kobiety, bowiem oboje są „stworzeni na obraz i podobieństwo Boga” oraz „podatni w równej mierze na udzielanie się Bożej miłości i prawdy” (...).

Z listu metropolity lubelskiego na Wielki Post

Pasierbowa Europa ducha

KUL. Instytut Jana Pawła II i warszawska Fundacja im. ks. Janusza S. Pasierba byli organizatorami wernisażu zatytułowanego „Pasierbowa Europa Ducha”, poświęconego wybitnemu poecie, eseiście i historykowi sztuki – ks. prof. Januszowi Stanisławowi Pasierbowskiemu. Wernisażowi towarzyszył panel zatytułowany „15 lat po śmierci ks. Janusza S. Pasierba”. O jego twórczości rozmawiali abp Józef Życiński, Maria Wilczek (prezes fundacji), Piotr Wojciechowski, Józef F. Fert, Ewa Sykuła-Wiórko i ks. Alfred M. Wierzbicki. Utwory Janusza S. Pasierba recytowała Maja Komorowska. Ks. prof. Janusz

S. Pasierb pozostawił po sobie ponad 20 zbiorów wierszy i esejów, a także około 400 innych publikacji. Jego utwory przetłumaczono na wiele języków. Był również wybitnym kaznodzieją i chętnie słuchanym prelegentem o ogromnej erudycji i pełnej uroku osobowości. Wiele polskich i zagranicznych stowarzyszeń naukowych i artystycznych obdarzyło go swoim członkostwem (m.in. Papieska Komisja Ochrony Dziedzictwa Artystycznego i Historycznego Kościoła, Europejska Akademia Sztuk i Nauk, Komitet Nauk o Sztuce PAN, Stowarzyszenie Pisarzy Polskich).

Kraśnik

Równe szanse

Nie wszyscy uczniowie i wszystkie szkoły mają równe szanse. Ci więksi w dużych miastach mają po prostu większe możliwości. Jednak nie zawsze musi tak być.

Zeby sytuację zmienić, trzeba sporo wysiłku i, rzecz jasna, pieniędzy. I choć sprawa prosta nie jest, warto się jednak o nie postarać. Prawie 200 tys. zł otrzymała Szkoła Podstawowa nr 4 w Kraśniku na realizację projektu dotyczącego wyrównywania szans edukacyjnych uczniów. Projekt „Doświadczenie świata” finansowany jest w całości ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego. Jego realizacja potrwa do końca stycznia 2010 roku.

– Celem projektu jest wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów i zmniejszenie dysproporcji w ich osiągnięciach edukacyjnych oraz uatrakcyjnienie i podniesienie jakości oferty edukacyjnej szkoły – wyjaśnia Robert Nowomiejski, dyrektor SP nr 4, najmniejszej kraśnickiej podstawówki mieszczącej się na osiedlu Kolejowym. Pozyskane w ramach projektu fundusze pozwoliły pedagogom z Czwórki przygotować dodatkowe zajęcia pozalekcyjne, tj. grupy wyrównywania wiedzy (szczególnie z kształcenia zintegrowanego, matematyki, języka polskiego i angielskiego) oraz koła zainteresowań dla uczniów uzdolnionych plastycznie, matematycznie, sportowo i humanistycznie, a także zainteresowanych informatyką, przyrodą, zdobywaniem sprawności w drużynie ruchowej, na basenie.

Daniel Niedziałek



Uczniowie i rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Kraśniku jeszcze na początku roku szkolnego, nie wiedzieli, że otworzą się nowe możliwości. Teraz bardzo się cieszą

Centrum Jana Pawła II

Pomnik budowany modlitwą

To nie będzie kolejny marmurowy pomnik poświęcony Janowi Pawłowi II. To ma być miejsce, gdzie jego **nauczanie znajdzie zastosowanie w praktyce.**



Uroczysta Msza św. z okazji poświęcenia placu pod Centrum Jana Pawła II w Lublinie

W Lublinie ma powstać Centrum Jana Pawła II. Będzie to miejsce modlitwy, a także centrum kultury i opieki medycznej z rehabilitacją osób poszkodowanych w wypadkach. W ten sposób lubelski Kościół chce realizować wyobraźnię miłosierdzia, o którą prosił Jan Paweł II. Do powstania centrum jeszcze daleka droga, ale już można włączyć się w modlitwę otaczającą powstanie tego dzieła.

Wydział Duszpasterstwa kurii biskupiej w Lublinie wyszedł z propozycją, by w miejscu budowy centrum na modlitwie gromadzili się wierni z różnych parafii archidiecezji. – Nasza propozycja skierowana jest do wszystkich parafii i kapłanów. Chcielibyśmy, by w 16.

dnia każdego miesiąca ksiądz proboszcz lub rektor przygotował i sprawował Mszę św. w kaplicy na terenie budowy Centrum Jana Pawła II w Lublinie – wyjaśnia ks. Ryszard Podpora, dyrektor Wydziału Duszpasterstwa. – Kapłani z udziałem ministrantów, lektorów, grup, ruchów, świeckich są zaproszeni do modlitwy o godz. 16.00 (czas zimowy) lub 18.00 latem. W miesiącach: maj, czerwiec i październik o godz. 17.30 – nabożeństwo okresowe i następnie Msza św.

Wedle wstępnych wyliczeń, po uwzględnieniu parafii i kościołów rektoralnych, taki znak solidarności i modlitwy przypadnie na daną parafię lub rektorat raz na 5 lat. **gap**

Zaproszenia

Konkurs

Fundacja Dziedzictwo Jana Pawła II w Kraśniku zaprasza do udziału w konkursach upamiętniających pontyfikat Papieża Polaka. Jednym z nich jest konkurs muzyczny w kategorii utwory do słów Jana Pawła II lub w kategorii utwory inspirowane osobą i nauczaniem Jana Pawła II. Drugi to konkurs literacki pod hasłem „Rośniesz we mnie nadzieją, miłością, wiarą”, trzeci to konkurs na prezentację multimedialną „Nie ma przyszłości bez miłości”. Szczegółowe informacje: www.festiwaljp2.pl lub pod tel. 607 055 128.

Wielkopostne śpiewanie

U dominikanów **1 marca**, g. 15 – koncert w wykonaniu Akademickiego Chóru Politechniki Lubelskiej, zespołu instrumentalnego oraz solistów; **8 marca**, g. 15 – spektakl „Droga Krzyżowa” w wykonaniu aktora Jana Nowickiego oraz pianisty Marka Strykowski z zespołem; **15 marca**, g. 20 – koncert poezji śpiewanej „Pieśni wielkopostne”



– Antonina Krzysztoń; **22 marca**, g. 15 – koncert w wykonaniu Orkiestry Trybunału Koronnego oraz solistów; **29 marca**, g. 15 – spektakl zatytułowany „Spieszmy się kochać ludzi” w wykonaniu aktorki Anny Seniuk i organisty Roberta Grudnia; **5 kwietnia**, g. 15 – koncert pieśni wielkopostnych w opracowaniu jazzowym – wystąpi Piotr Baron z zespołem; **8 kwietnia**, g. 18 – koncert pieśni wielkopostnych „Bądź pozdrowiony Krzyżu Święty” – Chór Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego.

Z Jezusem ulicami miasta

6 marca – nabożeństwo Drogi Krzyżowej po starym mieście w Lublinie. Rozpoczęcie o godz. 17 z placu Archikatedralnego. O godz. 19 Msza św. w archikatedrze. Całość organizuje Krucjata Wyzwolenia Człowieka Ruchu Światło-Życie.

20 marca – nabożeństwo Drogi Krzyżowej po miasteczku akademickim. Rozpoczęcie o godz. 18, plac przed kościołem KUL. Organizują duszpasterstwa akademickie Lublina. **■**



ZDJEŃCJA AGNIESZKA HUSZCZ

Międzynarodowa Szkoła Modlitwy i Ewangelizacji Jeunesse-Lumière o. Daniela Ange

Rok dla Boga

Lublin odwiedzi kilkusobowa grupa młodych ludzi z różnych krajów Europy. Są to uczniowie szkoły Jeunesse-Lumière o. Daniela Ange z Francji. Będą prowadzić ewangelizację. Z **Agnieszka Huszcz**, jej absolwentką, rozmawia Agnieszka Gieroba.

AGNIESZKA GIEROBA:
Żeby dobrze się modlić,
trzeba skończyć odpo-
wiednią szkołę?



AGNIESZKA HUSZCZ: –
Oczywiście, że nie! Mo-
dlitwy uczy się w trakcie
życia i własnego rozwoju
duchowego.

**W takim razie czemu słu-
ży Międzynarodowa Szkoła
Modlitwy?**

– Szkoła jest odpowiedzią na znaki czasu, jakie odczytał ojciec Daniel Ange w latach 80. we Francji. Młody zakonnik, wcześniej pustelnik w Afryce, przyjechał do Francji po tzw. rewolucji seksualnej w latach 60. i zobaczył wielką pustkę moralną i duchową. Zaczął więc szukać oparcia w modlitwie w różnych ruchach charyzmatycznych. Pytał Pana Boga i przełożonych, co robić. Otrzymał wtedy dar głoszenia Słowa. Zaczął mówić o Panu Bogu w każdym miejscu, gdzie się znajdował. Zaczepiał ludzi na ulicy,

w metrze, na plaży i opo-
wiadał o Bożej miłości.
Okazało się, że młodzi tego
potrzebują. Chcą miejsca,
gdzie będą mogli spotkać
się z Panem Bogiem i coś
zrobić ze swoim życiem.

Kiedy otrzymał list od
młodego Francuza, który pisał:
„Kościół, nie zapomnij o nas”,
odczytał to jako znak i wezwanie
do stworzenia miejsca, gdzie młodzi
będą mogli nawiązać jeszcze bliż-
sze relacje z Panem Bogiem. Tak
powstała szkoła.

**Szkoła kojarzy się z nauką, czego
wielu można się nauczyć?**

– Życia modlitwą, przebaczenia,
konsekwencji, dzielenia się wiarą.
Jeśli ktoś prawdziwie spotyka Je-
zusa, nie może zatrzymać Go dla
siebie. Do szkoły przyjeżdżają mło-
dzi ludzie z całego świata w wieku
od 18 do 30 lat. Decydują się spędzić
tutaj rok swojego życia. Oddają ten
rok Jezusowi i Kościołowi. Wcho-
dzą w rytm dnia, który wyznacza

**Młodzi z całego
świata oddają
rok swego życia,
by spędzić go w
szkole modlitwy
i ewangelizacji**

przylatują do Francji ludzie, któ-
rzy na jakimś etapie swej drogi
spotkali Jezusa, czasem w bardzo
dramatycznych sytuacjach, i tworzą
wspólnotę, która spędza ze sobą
24 godziny na dobę, doświadczając
niezwykłych rzeczy.

**Skoro ludzie są z różnych krajów
i kultur, nie brakuje tu pewnie
konfliktów?**

– Dlatego tak ważne jest prze-
baczenie. Oczywiście nie jest to
łatwe, ale możliwe! Każdego wie-
czoru przez drobny znak krzyża na
czyimś czole przebaczymy sobie to,
co złego było danego dnia. Zasada
w szkole jest to, że nie tworzymy
jakichś małych grupek narodowo-
ściowych czy innych. Wszyscy są
dla wszystkich. Zobowiązujemy

modlitwa, wy-
kłady, prze-
baczenie i
ewangelizacja.
Dla mnie niesamowite jest to,
że z różnych za-
kątków świata

się też do celibatu miłości przez ten
rok. Przyjeżdżamy tu, by oddać się
Jezusowi, a nie znaleźć męża czy
żonę. Oczywiście serce może zabić
szybciej dla kogoś, ale przez rok
nie można tego ujawnić. Dopiero
na zakończenie można wyznać ko-
muś swoje uczucia. Doświadczenie
szkoły pokazuje, że to wielki dar,
a małżeństwa, które powstały po
roku celibatu miłości, liczy się w
dziesiątki.

**Co będą robili uczniowie szkoły
w Lublinie?**

– Będą ewangelizować. To jedna
z zasad szkoły. Wszyscy uczniowie
uczestniczą w ewangelizacji, naj-
pierw we Francji, potem w różnych
zakątkach świata, w zależności od
tego, skąd są zaproszenia. W tym
roku przyszło zaproszenie także z
Polski, więc tegoroczni uczniowie
szkoły przyjadą m.in. do Lublina,
by dzielić się swoim świadectwem
życia z Jezusem. Pójdziemy do
szkół, jeśli tylko ktoś nas zaprosi,
do wspólnot, ale też, o ile pozwoli
bariera językowa, na ulice. ■

■ R E K L A M A ■

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

GDY POLICZYSZ U NAS POŻYCZYSZ

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI przykłady:
to wiele możliwości

■ LOKATY

oprocentowanie stałe **8,50%**
oprocentowanie zmienne **9,30%**

■ KREDYTY
mieszkańcowie do 25 lat

■ ROR 7%

kwota pożyczki 1000 zł, okres 36 mies., RSO 19,26% **19 zł** miesięczna rata
kwota pożyczki 2000 zł, okres 36 mies., RSO 19,26% **38 zł** miesięczna rata
kwota pożyczki 1000 zł, okres 36 mies., RSO 19,26% **34 zł** miesięczna rata
kwota pożyczki 2000 zł, okres 36 mies., RSO 19,26% **68 zł** miesięczna rata
kwota pożyczki 1000 zł, okres 12 mies., RSO 19,26% **87 zł** miesięczna rata
kwota pożyczki 2000 zł, okres 12 mies., RSO 19,26% **174 zł** miesięczna rata

JUŻ PONAD 130 ODDZIAŁÓW W POLSCE

SERDECZNIE ZAPRASZAMY: Lublin: ul. Wallenroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Wallenroda 4 C, tel. 0-81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Narutowicza 27A, tel. 0-81 446 74 80, **FINANSOWA GOSPODA**-ul. 1 Maja 42, tel. 0-81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Melgiewska 7/9, tel. 0-81 441 07 18, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nałkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Ametystowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Kraśnicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 0-81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

Zaproszenie

Parafie, katecheci, szkoły, wspólnoty, które chciałyby zaprosić do siebie uczniów Międzynarodowej Szkoły Modlitwy i Ewangelizacji Jeunesse-Lumière o. Daniela Ange, by ci podzielili się świadectwem swego życia, mogą kontaktować się z Agnieszka Huszcz, odpowiedzialną za organizację ich pobytu, pod numerem tel. 603 962 778 lub pisząc na adres: huszcz@gmail.com. Uczniowie przebywać będą w Lublinie od 8 do 22 marca.

Ci to mają charakter

PALLOTYŃSKA SZKOŁA. Wybierają tę szkołę, bo **chcą czegoś więcej niż wiedzy.** Potem bywa różnie. Czasem pięknie, czasem trudno. Praca na tak wysokich obrotach może wydawać się nie do wykonania, ale nikt łatwo nie rezygnuje!

tekst i zdjęcia

AGNIESZKA GIEROBA

agieroba@goscniedelny.p

Nikt tu nie jest pozostawiony sam sobie, bo to przecież Batory, czyli Pallotyńskie Gimnazjum i Liceum. Mówią o niej, że to szkoła z charakterem. Oj tak, z charakterem, i to jakim! – śmieją się uczniowie Batorego. To właśnie dlatego większość z nich wybrała tę szkołę spośród sporej oferty lubelskich placówek edukacyjnych. O poziomie nauki nikt tu nie dyskutuje. Utrzymujące się od lat miejsce w pierwszej trójce najlepszych szkół w województwie jest rekomendacją samą w sobie, tylko że na tym nie koniec.

Nauka to nie wszystko

Dla jasności – nauka zawsze jest na pierwszym planie. Dyplomy uznania, nagrody, wyróżnienia, puchary, laureaci olimpiad, kółka

zainteresowań, od różnorodności których kręci się w głowie, native speakerzy z hiszpańskiego, francuskiego, niemieckiego i oczywiście angielskiego to zaledwie mała cząstka długiej listy naukowych osiągnięć i rzecz jasna – ciężkiej pracy. – Nie jesteśmy czarodziejami, którzy wlewają wiedzę do głowy bez udziału osoby zainteresowanej. Nie ma innego wyjścia jak tylko praca, wytrwałość i praca, ale i trochę dobrego humoru, i porad duchowych księdza prefekta, no i kilka różnorodnych talentów wcale nie zaszkodzi. – mówi ks. dr Andrzej Zelek SAC, dyrektor szkoły. – A tak już bardzo, bardzo poważnie, to nasza szkoła to nie tylko nauka na najwyższym z możliwych poziomów, to również formacja, wpajanie wartości i jeśli tylko ktoś zechce, naprawdę duże możliwości pogłębiania swojej wiary, a także bezpieczeństwo,



na które najbardziej chyba uwagę zwracają rodzice.

Ciarki chodzą po plecach

Codzienna poranna Msza święta, oczywiście dla chętnych, Anioł Pański na długiej przerwie też dla chętnych, dni skupienia dla wszystkich, podobnie jak rekolekcje. A te rekolekcje to nie jakieś nudy z maskowanym ziewaniem, ale takie, że ciarki po plecach chodzą. – Staramy się zapraszać

Nauka na pierwszym miejscu. W tej szkole nie można nie zdać PONIŻEJ: Uczniowie Batorego stają się jedną wielką rodziną

ludzi, którzy wychodzą poza standardy i mają młodym ludziom dużo do powiedzenia. Chcemy, by nasi uczniowie mogli rozmawiać o wszystkim, zdobywali wiedzę na tak zwane tematy trudne, jak choćby seksualność, z dobrych źródeł, a nie tylko z przypadkowych informacji w Internecie – wyjaśnia ksiądz dyrektor. Młodym to oczywiście odpowiada. – W naszej szkole ujmujemy, że mam wybór, czasem tak wielki, że trudno się zdecydować. Bo człowiek by chciał i na rekolekcje ewangelizacyjne się



er!



„Kiczparty”,
czyli znakomita
zabawa

wybrać, i na koncert naszego chóru pójść (oni tak śpiewają, że nawet twardziele są wzruszeni), no i zimą na narty pojechać w ramach szkolnej wyprawy, a latem pozwiedzać Europę z kolegami, co też szkoła zapewnia. A do tego ksiądz prefekt kółko gitarowe założył i jeszcze rowerowe dla chętnych na wyprawę. A przecież wszystkiego naraz nie da rady – „żałuję” jakoś tak radośnie uczniowie, bo każdy i tak kombinuje jak może, żeby pogodzić to, co go interesuje.

Nie ma takiej opcji

Stając się uczniem Batorego, ze wszystkimi dobrodziejstwami tej szkoły, ma się gwarancję, że nie będzie się powtarzać klasy. – To fakt, że nie ma u nas takiej opcji – wyjaśnia ksiądz dyrektor. – Mamy klasy siedemnastoosobowe i nie przewidujemy możliwości dodania choćby jednej osoby więcej. Choćby z tego względu nie można nie zdać, bo jakaś klasa musiałaby być osiemnastoosobowa, ale nie tylko o to chodzi. Sygnały, że ktoś sobie nie radzi z jakimś przedmiotem, pojawiają się dużo wcześniej przed wystawianiem ocen. Przyglądamy się wtedy takiemu przypadkowi, dociekamy, co jest przyczyną, i staramy się temu zaradzić. Oczywiście, jeśli ktoś nie chce z nami

Chór szkolny odnosi wielkie muzyczne sukcesy współpracować i mówiąc językiem uczniów, „odpuszcza sobie” naukę, musi zmienić szkołę.

Wilcze kły

Choć brzmi groźnie, to jedna z najmilszych propozycji Batorego. „Wilcze kły” to tytuł szkolnej gazetki redagowanej przez uczniów i przez nich też wyczekiwanej. Bo gdzie indziej można poczytać o nowych powiedzonkach zacnych profesorów, takich jak „poguglij sobie w Internecie” czy „stawiam ci stopień o małym ciężarze gatunkowym”? Nie brakuje oczywiście tekstów bardzo poważnych i bardzo zabawnych. Jest jeszcze jedna wielka zaleta „Wilczych kłów” – laureat konkursu ogłaszanego przez redakcję może wybrać sobie jeden dowolny dzień, w którym

jest nietykalny dla nauczycieli, czyli wszelkie odpytywanie, klasówki czy inne próby sprawdzenia wiedzy jego nie dotyczą.

Szkoła z pewnością jest wyjątkowa, ale nie cukierkowa. Jeśli ktoś myśli, że to katolicka szkoła, czyli „lajtowa”, to grubo się myli. Szkoła to szkoła. Trzeba się uczyć, żeby dostawać oceny o „dużym ciężarze gatunkowym”. – Czasem trudno się z kimś dogadać, czasem coś denerwuje, czasem zdarzają się kłopoty z pamięcią lub inne uczniowskie przypadki, ale bywa tak pięknie, że za nic na świecie nie zamienilibyśmy tej szkoły na inną – mówią uczniowie, robiąc chyba najlepszą reklamę.

Doradzam jednak sprawdzić wszystko osobiście podczas Drzwi Otwartych – 8 marca. ■

Zapraszamy na Drzwi Otwarte



Ks. ANDRZEJ ZELEK SAC

– O naszej szkole można dużo opowiadać, ja proponuję jednak, by nas osobiście odwiedzić i przekonać się na własne oczy, jak tu jest. Zapraszamy 8 marca na Drzwi Otwarte zarówno w gimnazjum, jak i w liceum. Czekamy od 9.00 do 14.00. Będzie okazja do spotkania z nauczycielami i uczniami, do zadawania różnych pytań i rozstrzygnięcia ewentualnych wątpliwości. Poza tym zapraszamy do odwiedzania naszej strony internetowej pod adresem www.batory.lublin.pl.

Adres szkoły: Pallotyńskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące, al. Warszawska 31, Lublin

Wybrałam Batorego



AGNIESZKA BESZLEJ

– Atrakcją tej szkoły są dla mnie rozszerzenia, czyli to, że nie decyduje się w pierwszej klasie na jakiś profil, tylko od II klasy wybieram trzy dowolne przedmioty, które mnie interesują i z których zamierzam zdawać maturę, i to z nich realizuję rozszerzony program. To naukowo, ale jest też strona emocjonalna – wspaniały klimat, rodzinna atmosfera, no i ogromne pozalekcyjne możliwości.



MAŁGOSIA ŁAZUKA

– Mnie do tej szkoły przyciągnęła dobra fama, jaka o niej rozchodzi się po okolicznych osiedlach, a może i po całym mieście. Znam ludzi, którzy chodzili do tej szkoły i którzy snuli niekończące się opowieści o tym, jak tu dobrze, mądrze i zarazem wesoło. Postanowiłam to sprawdzić na własnej skórze i się nie zawiodłam.



PAULINA MAZUREK

– Tutaj oprócz nauki otwierają się przede mną tak różne możliwości, o których gdzie

indziej nikt nie słyszał. To nie tylko okazja do poszerzenia swoich zainteresowań, ale coś, co nazywa się formacją, a tak na co dzień daje dużo do myślenia i pomaga w trudnych sytuacjach.



OLA MILANOWSKA

– Dla mnie ta szkoła to rodzinna tradycja. Kilka osób z mojej rodziny było jej uczniami. Nasłuchiłam się o niej i zachwyciła mnie najpierw z opowieści, potem z własnego doświadczenia. Cenię nie tylko poziom, ale i wartości, jakie szkoła nam przekazuje.



Na lubelskim zamku Jan Długosz wychowywał synów Kazimierza Jagiellończyka

Święto przewodników turystycznych

Oczy się otwierają

Wędrowanie nawet po najbardziej niezwykłych miejscach atrakcyjne staje się dopiero wtedy, gdy ktoś potrafi o nich opowiedzieć. Specjalistami od takich opowieści są przewodnicy turystyczni. Oni to 21 lutego obchodzili swoje święto.

Przez sam Lublin przebiega kilka szlaków turystycznych, przez Lubelszczyznę kilkanaście. Na każdym z nich zaznaczone są miejsca godne zobaczenia, jeśli jednak nie zna się historii z nimi związanej, może umknąć to, co najciekawsze. – Odwiedzałam Lublin kilka razy, spacerowałam po Starym Mieście, oglądałam zamek, zaglądałam do lubelskiej katedry, jednak dopiero kiedy przeszłam tę trasę z przewodnikiem, otworzyły mi się oczy na wiele szczegółów, które wcześniej były niezauważalne – opowiada pani Anna Tarkowska z Warszawy, uczestnicząca w zwiedzaniu Lublina z przewodnikiem. Zwiedzanie to nie tylko oglądanie budynków, dzieł sztuki czy ciekawych zakątków, to także poznawanie opowieści związanych z tymi miejscami, a do tego już potrzebny jest albo dobry przewodnik książkowy, albo najlepiej żywy przewodnik, który

potrafi także odpowiadać na pytania. – Wielu turystów odwiedzających Lublin dziwi się, że to miasto kryje w sobie tyle ciekawych historii. Kiedy opowiadamy o ludziach, którzy związani byli z Lublinem, większość turystów przyznaje, że nie miało pojęcia, że mieszkał tu Ignacy Kraszewski, Wincenty Pol, Jan Długosz zbierał tu materiały do słynnej swej księgi „Liber beneficiorum” i wychowywał synów Kazimierza Jagiellończyka, Maria Curie-Skłodowska po otrzymaniu nagrody Nobla odwiedzała Lublin i Opole Lubelskie, gdzie mieszkał jej dziadek. Mamy też w mieście kościół, który swoimi rękami budowali Krzyżacy więzieli w niewolę po bitwie pod Grunwaldem. Wymieniać można tak jeszcze długo – mówią przewodnicy.

Lubelscy przewodnicy słyną nie tylko z barwnych opowieści, ale i z zaangażowania w ochronę zabytków. Działa przecież Stowarzyszenie Odnowy Zabytków Lublina, a w organizowanej kweście na rzecz remontów nagrobków cmentarza przy ul. Lipowej całe Koło Przewodników zbiera najwięcej datków. Konstanty Frączek od lat przoduje w zbieraniu rekordowo dużej sumy pieniędzy przez pojedynczego kwestora.

Z okazji swojego święta lubelscy przewodnicy zaprosili wszystkich chętnych do przejścia z nim trzech tras turystycznych po mieście. Ci, którzy na wyprawę się zdecydowali, zapowiadają, że w takim towarzystwie chętnie zwiedzą i inne miejsca.

mag

Okiem wikarego



felieton

KS. ADAM JASZCZ

wikariusz parafii
św. Michała Archanioła w Lublinie

Programowe zgorzenie

Prrowadząc pogrzeby na Majdanku, widziałem wielokrotnie, jakim problemem bywa dla starszych ludzi uczestniczenie w kondukcje. Jedyny transport za bramą cmentarza, poza własnymi nogami, to mały pojazd służący do przewożenia trumny. Jest konkretny problem dotyczący niemałej grupy ludzi, którym każdy krok sprawia trudność. Pojawił się więc pomysł, aby pojazd MPK jeździł po wewnętrznych alejkach nekropolii. Oczywiście wymagałoby to trochę trudu i dobrej woli, więc może dlatego na wokandę trafił kontrargument rodem z inkwizycji: pojazd przewożący żywych będzie uwłaczał godności cmentarza. Z pewnością pojawiają się protesty zgorzonych, więc lepiej nic nie robić. Babcia wymachująca laską ma małe szanse, aby wdrapać się po schodach do urzędu lub redakcji, by domagać się własnych praw. Przykładowo jeśli taki zgorzony lubi kupować serek w hipermarkecie w odległej części miasta, szybko znajdzie komunikacyjną propozycję, że właściwie przy wysiadaniu wystarczy dobre odbicie i nie dotykając nogą asfaltu, można wskoczyć do wymarzonego handlowego przybytku. Bardziej liczy się wrażliwość motoryzacyjna osób pielęgnujących groby przy głównej alei, które rzekomo mają urządzić pikietę protestacyjną. Na cmentarz nie wjedzie przecież tir z trzema przyczepami i nie wyskoczy z niego ubrana na czarno kapela grająca ciężki metal, co nie licuje z powagą miejsca. Chodzi o niewielki busik, który pomoże schorowanym ludziom. Od przystanku do bramy głównej, od strony Drogi Męczenników Majdanka, jest ok. 300 m. Tutaj samochody nikomu nie przeszkadzają, bo handlowcy dowożą towar. Za bramą: zakaz ruchu oraz 800 m do przejścia do najdalej położonych kwater. Jeśli coś uwłacza godności cmentarza, to pozbawieni silnika i poruszający się na dwóch nogach przedstawiciele gatunku homo sapiens, którzy między nagrobkami przyświecają sobie drogę do wieczności żarzącym się papierosem, a spokojny duszy wyrażają żuciem gumy.